

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i adm. nistracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2,25. Nekrologja — mk. 1,25. Reklamy po tekście (4 szp. — mk. 1,25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,20.

Teatr Polski

Cegielniana 63,

pod dyktando: Fr. Rybicki

Gościnne występy
**ALEKSANDRA
ZELWEROWICZA**

Wtorek, d. 17 czerwca. Wy-
stęp Al. Zelwerowicza
„Pan Poseł”
Nowości Komedia w 3 akt.
M. Fijałkowskiego.

Sroda, d. 18 czerwca. Wy-
stęp Al. Zelwerowicza.
„300 dni”
Krotochwilu w 8 aktach
P. Garault.

Czwartek 19 czerwca. Występ Al. Zelwerowicza
„Dom otwarty”
Kom. w 3 aktach M. Babińskiego.

Z SEJMU.

Sesja I, posiedzenie 51.

Warszawa, 16 czerwca (PAT).

Początek posiedzenia godz. 4 m. 30

Dyskusja nad sprawą rolną.

Marszałek wyraża przypuszczenie, że w ciągu jutrzejszego posiedzenia Sejm ukończy rozprawę ogólną nad reformą rolną. Przez drugą połowę jutrzejszego posiedzenia i na posiedzeniu środowym chciałby marszałek załatwić pierwsze czytanie etatu. W przyszły poniedziałek rozpoczęłaby się szczegółowo dyskusja nad sprawą rolną.

Pos. Grabski oświadcza, że należy raczej skończyć dyskusję rolną, a dopiero potem przystąpić do budżetu, który i tak jest spóźniony.

Pos. Bartłoch domaga się tak natężonego i gruntowniejszego przeprowadzenia dyskusji rolną. Także i pos. Głabinski wyraża życzenie nieprzerywania dyskusji rolną.

W głosowaniu uchwalono nie przerywać dyskusji rolną.

Pos. Grabski stwierdza, że cały Sejm z wielkimi wyjątkami przegłosował jest o konieczności reformy rolną, któryby usunął latyfundię, a równocześnie zapobiegł zbyt wielkiemu rozgromieniu drobnej własności. Reformy rolną żądają wszyscy.

Zarzuca, jakoby część Sejmu była przeciwna reformie rolną, mogły być podyktowane chyba taktyką partyjną. Jeżeli jednak reforma rolną ma rzeczywiście przyjść do skutku, to na to potrzeba dłuższego czasu, potrzeba, aby zdobyła sobie trwałą siłę, podstawy w przeświadczeniu całego narodu. Reforma rolną ziści się wtedy, jeżeli będziemy ją traktować nie z partyjnego czy stanowego, lecz ogólnie narodowego stanowiska.

W dalszym ciągu swoich wywodów polemizuje mowa z posłem Witosem i oświadcza:

Reformę rolną trzeba także traktować nie ze stanowiska interesów wiejskich, ale ze stanowiska ogólnonarodowego.

Reforma rolną powinna być przeprowadzona nie w interesie jednej warstwy, ale w interesie całego narodu. Powinna się liczyć z interesem miast i robotników.

Polska, to jest Królestwo z Poznaniem i kresami może pod względem rolnym sobie wystarczyć, musimy się tedy starać, żeby Polska rzeczywiście sobie wystarczała.

Będziemy ciągle pod grozą niebezpieczeństwa wojny. Jeżeli Polska nie ma zginąć to w razie wojny powinna sobie wystarczyć. Wobec tego Polska musi posiadać dostateczną ilość gospodarstw charakteru zbożowego.

W razie uchwalenia maksimum od 60 do 300 morgów, pozostałaby na uprawę folwarczną, przeznaczoną na apro-wizację miast zbyt mały % ziemi. Dziś nie mamy żadnych podstaw racjonalnych dla określenia maksimum. Trzeba wiedzieć, jakie ziemie będą do Polski należały. Maksimum posiadania musi być dla różnych okolic różnorodne. Te cyfry nie mogą być szablonowe, trzeba

określić maksimum w danej okolicy. Ustawa powinna określić dla każdej dzielnicy cyfrę, która ma pozostać dla wielkiej własności.

Przemówienie swoje kończy pos. Grabski następującymi słowami:

Powinniśmy reformę rolną przeprowadzić ogólną zgodą. Godzimy się nawet na duże ustępstwa nawet z tego, co uważamy za racjonalne, jeżeli w ten sposób można iść do zgody, żeby nie uchylać reformy większością kilkunastu czy kilkudziesięciu głosów, lecz żebyśmy dali dowód światu, że w sprawie, którą uważamy za najważniejszą, umiemy zejść ze stanowiska partyjnego.

Pos. Daszyński oświadcza, że zagadnienie tej mowy nie może być rozpatrywane w wyodrębnieniu od innych spraw poruszających całe społeczeństwo. Mowa czyni tu posłowi Witosowi zarzut, że jest niekonsekwentny polityk, poczem omawia wywody pp. Grabskiego, Stanisława i Haniewskiego.

Dziś rozwinął ekonomistyczny, mówi dalej pos. Daszyński, na świecie wykazują, że wielka reforma społeczna nie da się przeprowadzić na małym ka-walku świata.

Nie da się przeprowadzić w Polsce reformy rolną bez liczenia się z tem, co się dzieje wreszcie w Europie.

Mowa wskazuje na reformę rolną na wschodzie, w Czechach oraz na stosunki agrarne w Niemczech i na różnicę zachodzącą między chłopem niemieckim, posiadaczem znacznych obszarów a chłopem polskim.

Właściwym hasłem, ciągnie dalej mowa, jest to, że ziemia jest własnością narodu. W imię tego hasła wolno będzie wydziedziczyć szlachtę czy kler. Jednym z powodów konieczności upaństwowienia dóbr martwej ręki to brak zawodowego przygotowania będący zakonników, i zakonnie do pracy na roli.

Upaństwowione być winny także i lasy, które u nas są strasznie wyniszczone.

Królestwo pod względem lasów stoi na 16 miejscu w Europie. Poznańskie nie jest również dostatecznie zalesione. Tylko państwo może rozwinąć racjonalnie eksploatację lasów. Także sprawę serwitutów tylko państwo może załatwić. Las nie jest własnością jednego pokolenia ale kilku pokoleń. Lasy rządowe są zawezę z natury rzeczy lepiej zagospodarowane aniżeli prywatne. Na całym świecie państwa skupiają lasy, które powinny być upaństwowione.

Chcemy bezrolnym i małorolnym dać ziemię, chcemy organizować opiekę pracy i świadomą celu opiekę państwa. Spodziewamy się przez to wzrostu produkcji i sądzimy, że wieś odeśle parę milionów rąk do miasta do przemysłu a to będzie pomostem między wsią i miastem. Przemysł musi się rozwinąć i ożywić, żeby utrzymać ciężary państwa: Dobra martwej ręki tak samo jak i lasy dojrzały do upaństwowienia.

P. Pieharski (NZK) uzasadnia konieczność szerokiej reformy. Ostateczne rozwiązanie sprawy agrarnej może

nastąpić tylko przez unarodowienie ziem.

Obecnie jednak ze względu na przywiązanie chłopów do ziemi popierać będzie reformę opartą na zasadzie prywatnej własności z tem zastrzeżeniem, że wszelka ziemia pozostająca we władaniu państwa powinna być w 20% przeznaczona na kooperatywy kierowane przez państwo.

Majątki o wysokiej kulturze nie mają na razie podlegać parcelacji, a żeby można było wyżywić miasta i robotników.

Lasy powinny być upaństwowione. W sprawie postanowienia projektu, że grunta podmiejskie mają być wykupywane na ogródki i kolonie, mowa żąda, żeby między a gruntów podmiejskich aż z 20 proc. dóbr państwowych stworzono kooperatywy pod kontrolą państwa.

P. ks. Dziennicki stwierdza, że sprawę rolną zaognił przede wszystkim prąd idący ze wschodu do Rosji, a prócz tego kże wewnątrz agitacja demagogiczna. Są jednak i słuszne motywy, rzucające do załatwienia reformy rolną, a które sprawiają, że państwo musi kroczyć w dziedzinę prywatnej własności.

Przedewszystkiem wadliwość naszego ustroju rolnego, która jest dziedzictwem zaborców, ogromne rozdrobnienie ziemi, daleki brak dogodnych warunków rozwoju, przeludnienie wsi i nierównomierność posiadania.

Obecnie walka o reformę rolną toczy się na tle ekonomicznym a walka taka musi być rozstrzygnięta nie w imię hasła klasowych ale w imię hasła dobra całego narodu. W czasach minionej naszej niepodległości szlachta zacięła w swoim egoizmie czując władzę w swoim ręku mówiła: „Nasz interes to interes narodu” i przez nią Polska upadła.

Obawiam się, abyśmy dziś nie poszli w ich ślady, łącząc interes partyjny z interesem narodu. Przewodnią ideą sprawiedliwego rozwiązania tej sprawy, jest to, że ziemia powinna należeć do tego kto niej więcej wyprodukuje, powinna należeć do tego, kto jej najlepiej będzie broił.

Po wojnie powinniśmy się starać żeby nam wystarczyła własna produkcja. Tylko te narody są jako tako zabezpieczone, które same sobie mogą wystarczyć ale i więcej wyprodukować

Skutki niedostatecznej reformy rolną mogą być fatalne. Dziś stan naszej kultury rolną nie uprawnia nas do optymizmu a spowodować może obniżenie produkcji a zatem uzależnienie nas od państw obcych może doprowadzić nas do ruiny. Co do dóbr duchownych musimy działać w porozumieniu ze stolicą apostolską.

Uchwalono w końcu wezwać ministra rolnictwa, żeby zdał sprawę sejmowi co się stało z uchwałą sejmową w sprawie udzielania ludności drzewa z lasów i w sprawie przymusowej dzierżawy gruntów.

Depesza do Wilsona.

(z) Na wczorajszym Wiecu w Re-sursie Rzemieślniczej, na wniosek ks. Gogolewskiego, postanowiono wysłać do prezydenta Wilsona depeszę treści następującej:

„Obywatele Łodzi, zwanej Polskim Manchesterem, zebrani na Wielkim Wie-

cu, urządzonym przez handlowców i rzemieślników — przesyłają Ci Panie przyzienciu swoje z głębi serca płynące podziękowanie za wszystkie ciepłe słowa któreś powiedział Polsce i za wszystko coś zrobił dla Polski.

Mamy honor zapewnić Pana, że Polska stosownie do starodawnych swoich demokratycznych tradycji będzie naśladowała Wielką Republikę Amerykańską we wszystkich urządzeniach demokratycznych.

Pozwalamy sobie zawiadomić Pana że polscy obywatele moższowego wyznana a w proklamacji przez nich świeżo wydanej oświadczają, że wszystkie wewnętrzne sprawy Polski powinny być li tylko przez polskich obywateli załat-wiane i że dla dobra kraju tylko jeden typ szkół publicznych powinien być w Polsce dla wszystkich dzieci przyuwzględ-nieniu różnic religijnych.

Wyżej wspomniani polscy obywatele sądzą, że § 93 proponowany do trak-tatu pokojowego nie przyniesie ani kra-jowi ani obywatelom nic dobrego ale tylko szkodę.

Informując Pana o powyższych u-czuciach najlepszych i najwięcej wy-kształconych Polaków wyznania moższowego i zapewniając Pana o głębokiej naszej wdzięczności za pomoc otrzy-maną pod Pańskim kierownictwem, mamy honor pozostać z najwyższym uszano-waniem:

(podpisy).

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 16 czerwca (PAT).

Front Galicyjsko-wolnyński.

W Galicji wschodniej walki trwają dalej. Na Wołyniu nieprzyjacieli atakował dwukrotnie nasz przyczółek mostowy w Rafałowie. Ataki odparto, zmuszając przeciwnika do ucieczki w popłochu.

Front poleski.

Oprócz zwykłej działalności artylerji i patroli wywiadowczych bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Poznań 16 czerwca. (PAT).

Front północny.

Pod Tupadłami, Milewem, Jaktorowem i Eichenau nocą silny ogień artylerji niemieckiej.

Wczoraj rano atak przeważających sił nieprzyjacielskich wyparł nasze posterunki z cegielni pod Turzem. W kontrataku odebrano miejscowość po dłuższej walce.

W okolicy Jaktorowa i Jelenia ożywiona działalność patroli niemieckich.

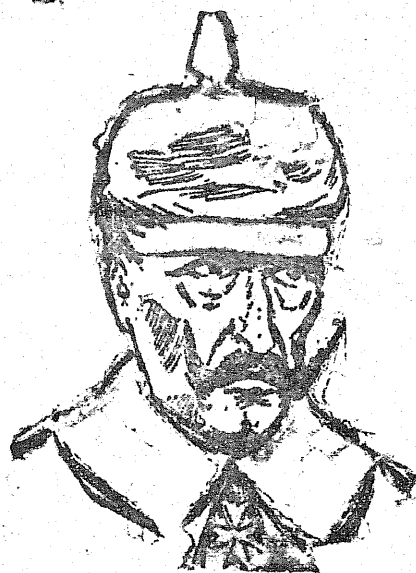
Front zachodni.

Na odcinku leszczyńskim utarczki patroli. Pozatem spokojnie.

Front południowy.

Prócz zwykłych utarczek bez zmian.

Gen. podp. Wroczyński
pół sztabu.



Dla dzieci dozwolone! KINEMA „CORSO” **Od dziś tyko 7 dni!**
Zielona 2.

Najpotężniejsze arcydzieło sztuki kinematograf. francuskiej firmy „Pathé Frères” w Paryżu.
Po raz pierwszy w Łodzi!

BESTJA BERLINA (Kajzer Wilhelm)

czyli: Dlaczego Niemcy muszą odstąpić Śląsk, Gdańsk i t. d.

Dramat w 14 akt., 6-ciu częściach przedstawia z całą bezstronnością życie i intrygi największego w historii despoty. Najjaskrawsze epizody dramatu zaczerpnięto z prawdziwych dokumentów i pamiętników. W roli Wilhelma — Rappert Julian. — Uwaga: Obraz powyższy nie ma nic wspólnego z obrazem demonstrowanym w swoim czasie w kino-teatrze „Cassino” p. t. „Nie zapomnijmy nigdy”.



1918

Orkiestra powiększona — Początek o g. 4-ej, w święta o 3-ej, ostatnie o 9.15. — Passe-Partout nie ważnel

1919

Echa zajść krakowskich.

Uchwały Rady Miejskiej.

KRAKÓW, 13 czerwca (W. B. K.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miasta Krakowa, odbytem pod przewodnictwem prezydenta Federowicza, po uprzednim porozumieniu wszystkich klubów powzięto następujące jednomyślne rezolucje:

Rada miasta potępia jak najostreż ostatecznie rozruchy w Krakowie i domaga się, by rząd przedsięwziął kroki, aby zabezpieczyć na przyszłość mienie i życie obywateli przed podobnymi wykroczeniami.

Druga uchwała brzmi: Rada miejska stwierdza, że rządowe organy bezpieczeństwa okazały się bezsilnymi w czasie rozruchów i domaga się reorganizacji służby bezpieczeństwa, ażeby mogła oprowadzać na czas położenie krytyczne.

Rada miejska zwróciła się do Magistratu, ażeby przy współdziałaniu z Komisją wybraną przez Radę, przystąpił do zbadania zajść i przedstawił Radzie odpowiednie wnioski. Rada miejska wezwała prezydium miasta, ażeby wystarało się u rządu o pomoc subwencyjną i kredytową dla ofiar rozruchów. Rada postanowiła wezwać ludność do spokoju. Upoważniła prez. miasta do zakomunikowania tych uchwał rządowi polskiemu i prez. ministrow.

Posiedzenie odbyło się w nastroju bardzo podniosłym i wykazało jednomyślność całej Rady.

Wyjaśnienie zajść krakowskich.

Warszawa 16 czerwca. (PAT) Wobec ukazania się w niektórych dziennikach błędnych informacji o zajściach w Krakowie oraz komentarzy fałszywie to zajście oświetlających, wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych na podstawie urzędowych relacji delegata generalnego b. zaboru austriackiego stwierdza, że zajścia w Krakowie nie miały cech antyżydowskich i przebieg ich był następujący:

W dniu 6 czerwca w Krakowie około godz. 5 po poł. gawiedź uliczna korzystając z zamieszania wywołanego zajściami między właścicielem jednego z sklepów w Sukiennicach a kupującymi rzucił się na ten sklep niszcząc i rabując znajdujące się tam towary.

Bezpośrednią przyczyną zajścia była sprzeczka z powodu zbyt wygórowanej ceny kupna chustki. Przybyła na miejsce policja przywróciła spokój i porządek.

Niemal równocześnie zaszła na rynku bójka między dwoma notorycznymi kryminalistami, podczas której jeden drugiego zranił nożem.

Oba powyższe fakty oraz aresztowanie 2 żołnierzy wywołane zajściami w Sukiennicach spowodowały wśród licznie zgromadzonego tłumu fałszywe pogłoski o zranieniu żołnierzy przez żydów i wielkie wzburzenie ulicy. Tłum gromadząc się koło odwachu zwrócił się demonstracyjnie w sąsiednie ulice, a a zbrodnicze instykta i szumowiny miejskie, korzystając z ogólnego podniecenia i rozdrażnienia spotęgowanego ponadto postawą uzbrojonej dzielnicowej straży obywatelskiej na Kazimierzu, która składając się wyłącznie prawie z żydów zastąpiła drogę demonstrującym, rozpoczęły płażowanie sklepów, przy czem z niewiadomej i niestwierdzonej dotąd strony padły strzały. Około godz. 2 w nocy patrole wojskowe kowne pie-sze przywróciły spokój i porządek.

Na drugi dzień gawiedź i szumowiny miejskie zbierając się w różnych miejscach miasta, usiłowały demonstrować dopuszczając się przytem drobnych ekscesów, czemu jednak patrole wojskowe i policyjne przeszkodziły, tłumiąc energicznie wszelkie spory, wywołujące zaburzenia.

Zrabowano 59 sklepów. Szkoda znaczna. Zabita 1 kobieta, chrześcijanka, ciężko i lekko rannych 44 osób, w tem 22 żydów, nadto ranni 2 urzędnicy policji, 2 ajenci, 9 żołnierzy policyjnych i 4 żołnierzy.

Aresztowano 222 osób cywilnych oraz 16 żołnierzy, z czego 100 osób cywilnych puszczono. Przeciwno 63 ekscedentem wniesiono do prokuratury doniesienia karne.

Dyrekcja policji i władze wojskowe wydały niezwłocznie zarządzenia celem utrzymania porządku.

Spokój i porządek w dniach następnych nie były zakłócone. Dnia 8 czerwca odbyła się w magistracie konferencja wszystkich czynników powołanych do utrzymania bezpieczeństwa publicznego przy współudziale posłów i reprezentantów ludności żydowskiej celem omówienia środków zaradczych, które mają przedsięwziąć władze bezpieczeństwa i wojsko.

Dnia 9 czerwca dokonano zewizji w poszukiwaniu broni i rewizja dała rezultat pozytywny.

czony, tak iż można będzie doręczyć jedynie początek warunków pokojowych.

Nota wstępna do traktatu ogłoszona będzie we wtorek rano.

Z Rzymu donoszą, że Włosi zajmą linię kolejową wiedeńską, ażeby zapewnić swobodny ruch pociągów na tej linii.

Pogotowie wojenne Niemiec.

Paryż, 15 czerwca (PAT) — Haza. Z Moguncji donoszą, że na prawym brzegu Renu panuje ożywiony ruch.

Zakłady Kruppa zmniejszyły jakoby produkcję i wysłały urządzenia, lecz zakłady wewnątrz Niemiec pracują z maksymalnym natężeniem dniem i nocą.

OGŁOSZENIE.

Wydział Zaprojektowania miasta podaje niniejszym do wiadomości (gółu mieszkańców, iż, poczynając od dnia 15 czerwca r. b., zmuszony jest podnieść cenę ziemniaków w sprzedaży detalicznej na

mk. 8.— za (ćwiartkę) ¼ korca, czyli mk. 32.— za korzec, kooperatywom wagonowo mk. 28.— za korzec,

” wozowo ” 29.— ” ”

szpitalom, tanim kuchniom i instytucjom dobroczynnym również mk. 29.— za korzec.

Wobec nienormalnej dostawy ziemniaków Wydział Zaprojektowania Miasta zmuszony jest w dalszym ciągu stosować ograniczenia przy sprzedaży detalicznej, a mianowicie:

do 3-ch osób — 30 funtów na okres dwutygodniowy,

” 6-ciu ” — 60 ” ” ” ”

ponad 6-ciu ” — 90 ” ” ” ”

Magistrat.

Ostatnie godziny bolszewików w Mińsku.

Minsk, 16 czerwca (PAT). — Wbrew pogłoskom jakie w Wilnie obiegają dowiadujemy się, że ks. biskup Łosiński nie został przez bolszewików aresztowany, gdyż zdołał się ukryć.

Bolszewicy za wyszukanie i wskazanie miejsca pobytu biskupa wyznaczili nagrodę w wysokości 100.000 rubli. Natomiast wywieziono z Mińska ks. Uzasa z powodu zajścia jakie bolszewicy wywołali w kościele. Mianowicie jeden z oratorów bolszewickich w czasie sumy chciał się wdrzeć na ambonę, aby przemawiać do zebranego w kościele tłumu.

Ksiądz Uzas stanowczo sprzeciwił się temu i oświadczył, że raczej niech nie próbuje wchodzić na mównicę, gdyż lud się nigdy z tym nie zgodzi. Lecz orator mimo przeszkód zaczął torować sobie drogę przy pomocy przybyłych z nim bolszewików.

Wówczas ludność rzuciła się na nich i owego oratora poturbowała srodze. Nazajutrz ks. Uzas wywieziono z Mińska.

Evakuacja Mińska przez bolszewików odbywa się ciągle. Obecnie przystąpiono do wywożenia mebli z mieszkań opuszczonych przez lokatorów. W Mińsku mało: wśród bolszewików panuje chęć opuszczenia całkowicie Mińska, w razie ofensywy polskiej nie bronią miasta. W Mińsku rządzi tak zwana czarna komisja, w której skład wchodzi żydzi i chińczycy. Niedawno bolszewicy rozstrzelali koło lasu i cmentarza żydowskiego w Mińsku 13 legionistów. Pod złotą Firką znaleziono w ubiegłym tygodniu 4 trupy zmasakrowane w sposób okrutny. Powycinano im języki, rozpruto brzośchy i wydarto serce. Trupy te tak zmasakrowano iż niemożna ustalić osobistości. W „Młocie” ukazała się wiadomość, iż niektórzy z zakładników wziętych w Wilnie, jak Pae-Pomarański zostali rozstrzelani. Jak się okazuje, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Zakładnicy żyją. Gazecie „Młot” chodzi o szerzenie teroru.

Wywożenie ludności polskiej, rosyjskiej a nawet żydowskiej na wschód głównie do Smolenska trwa dalej.

Według zupełnie pewnych danych o czasie opuszczenia Wilna bolszewicy wywieźli z Minszczyzny około 2000 osób. Rewizje są oczywiście na porządku dziennym szczególnie skrzętnie przeszukiwana była katedra.

W podziemiach w czasie powtórnej rewizji wykryto cenny zbiór ornatów i pasów słuckich, które naturalnie bolszewicy pochwycili.

Jeżeli nie podpiszą.

Paryż, 16 czerwca (PAT) — Radjo pozn. Marszałek Foch opuścił Paryż w piątek wieczorem i przez Luksemburg udał się nad Ren.

Wyjazd jego w tej chwili nabiera wielkiego znaczenia i jest dowodem powagi przygotowań poczynionych przez rządy ententy, na wypadek, gdyby Niemcy odmówili podpisania traktatu.

Istniejące zawieszenie broni skończy się po upływie 5 dni przyznanych Niemcom do powzięcia ostatecznej decyzji. Najwyższa rada blokady przygotowała już wszystkie plany w celu bezwzględnego uruchomienia skutecznej blokady portów niemieckich na wszystkich morzach.

Jeżeli Niemcy nie przyjmą warunków pokojowych. General Pershin, dowódca armji amerykańskiej we Francji przebywający obecnie w Paryżu, uda się jeszcze przed upływem tych 5 dni do Koblencji.

Z wieści nadchodzących z Niemiec można wywnioskować, że wśród ludności niemieckiej istnieje ogólne pragnienie, by pokój wrócił jaknajprędzej bez żadnej większej zwłoki.

Rewja wojsk gen. Hallera.

Kraków, 16 czerwca (tel. wł.) — Wczoraj odbył tu przegląd wojsk generała Hallera. W przeglądzie brał udział sztab oraz oficerowie francuscy odbyli się ćwiczenia piechoty, szarża konnicy oraz wjazd artylerji na pozycje.

Po ćwiczeniach generał Haller przemawiał do żołnierzy. Żołnierze odpie-wali rolę. Przy dźwiękach „Warszawianki” odbyła się defilada.

Cwiczeniom przyglądało się tysiące publiczności, która entuzjastycznie witała wojska oraz ich wodza.

Ostateczny termin.

Paryż, 15 czerwca (PAT) — Haza. Limberte pisze, że przy na się Niemcom dodatkowo 3 dni na wypowiedzenie zawieszenia broni poza 6-o dniowym terminem na udzielenie odpowiedzi.

Jutro prawdopodobnie o godz. 8 po poł. doręczona będzie Niemcom odpowiedź ententy, termin więc upływie 26 o tej samej godzinie.

Paryż, 15 czerwca (PAT) — Haza. Odpowiedź ententy na kontrpropozycje niemieckie będzie doręczona jutro Brockdorffowi w ciągu popołudnia.

Dzisk dokumentu nie został ukoń-

Dookoła sprawy pokoju wszechświatowego.

Cheć koniecznie walki.

Nauen, 16 czerwca (PAT) Radjo pozn. Komisarz rządowy Wianig wydał odezwe w której przewidział, że ludność niemiecka kresów wschodnich może polegać na rządzie. Rząd tenże nie zgodzi się na pokój, któryby miał wydać prowincje wschodnie pod obce panowanie. Rząd postanowił wystąpić zbrojnie przeciw polakom, aby nie pozwolić im na zajęcie kresów wschodnich. Jeżeliby rząd obecny z powodu odwołania pokoju obalono, zastąpiłby go rząd, któryby był gotów do podpisania pokoju to wówczas Niemcy nie poddadzą się takiej decyzji odcinając do kresów wschodnich. Chcącymy za bronią powiadziano w odezwie, aby stawić opór i postąpić tak, jak przyszło narodowi niemieckiemu. Jeżeli nie zdolamy oporem naszym wszystkiego ustawać, to uratujemy przynajmniej prowincje, a gdyby las i na to nie pozwolił, to uratujemy przynajmniej to czego bronieć powinien każdy do ostatku, honor narodu.

Sprostowania.

We wczorajszym komunikacie sztabu generalnego wojsk polskich w ustępie: Front białorusko-litewski, ma być zamiast: na linii Lwów — Chojewo — na linii Szwabów — Chojewo.

Sprawa pokoju.

Paryż, 16 czerwca (PAT) Havas. Clemenceau, Wilson i Lord George ukończyli badania ostatnich sprawozdań komisji w sprawie odpowiedzi na kontrproponycje niemieckie. Komisja wybrana dla urzędowania wiedeńskich przedstawiła ostatni tekst listu wstępnej odpowiedzi. List ten przypomina zasady na których oparty jest traktat i wyraźnie zaznacza odpowiedzialność jaka ciąży na Niemczech. Również ostatni tekst konkluzji odpowiedzi na kontrproponycje niemieckie. Poczynione już wszelkie zarządzenia w sprawie bliskiego na wyjątek odwołania podjęto przez Niemcy. Nie należy, iż są dowody na to, że rząd niemiecki otworzył kredyt dla Lenina i Trockiego w celu propagandy pokojowej.

Wreszcie ostateczny termin.

Lyon, 16 czerwca (PAT) Radjo pozn. Hr. Brockdorf-Rantzau oświadczył wczoraj rządowi wiedeńskiemu, że w poniedziałek. Termin 5 czo dnioy na niemieckie przyjęcie lub odrzucenie zmienionych warunków.

Stosunki polsko-rumuńskie.

Czerniowce, 16 czerwca (PAT) — Stosunki mniejszości polskiej z rządem rumuńskim na Bukowinie ułożyły się jaknajpomyślniej. Polska rada narodowa uzyskała ważne ustępstwa szkolne, mianowicie w Czerniowcach otwarto polskie gimnazjum i seminarjum nauczycielskie. Oba te zakłady są na etapie rządu rumuńskiego. W każdej miejscowości gdzie jest co najmniej 20 dzieci polskich ma być otwarta polska szkoła z polskim językiem wykładowym. Zawieszono także spółkę handlową polsko-rumuńską, z której wyłączeni są kupcy innych narodowości. Spółka ta posiada w obecnej chwili prawie wyłączny monopol wywozu towarów do Polski. W powiecie tłumackim pozwoliły władze rumuńskie w niektórych miejscowościach na utworzenie przez społeczeństwo miejscowe polskiej szwaderni karabinowej.

Rekord lotniczy.

Paryż, 14 czerwca (PAT) — Havas. Porucznik Gasale zdobył rekord w wysokości lotu wynosząc się powyżej 10.000 metrów.

Kolej Bordeaux (Bordo)—Odesa.

Bordeaux, 15 czerwca (PAT) — Havas. Otwarto tu zjazd, który ma rozpatrzyć sprawę kolei Bordeaux-Odesa. Uchwalono rezolucję sprzeczącą Rumunję i Bułgarię do przyjęcia bezpośredniej linii między Bułgarią a wschodnią granicą Rumunji. Miasto Lyon będzie uważane za punkt rozgałęzienia linii między 45 równoleżnikiem Bordeaux i Medjolanem oraz liniami francuskiej części Atlantiku z Francją wschodnią, Szwajcarią i dalej Czechosłowacją i Polską w stronę Rosji.

ków Hezyć się będzie od chwili, której znajdą się w ich rękach następujące papiery: 1) list podpisany przez Clemenceau w imieniu mearstw sprzymierzonych i zjednoczonych uczestniczących w konferencji a rozwijający zasady warunków pokojowych. 2) Dodatkowo uzupełnienia oraz wyszczególnienia odnoszące się do każdej z kwestji poruszonych w kontrproponycjach. 3) Poprawki artykułów premii i jów pokojowych zmienionych przez radę 4-ach.

Powszechnie przypuszczają, że delegacja niemiecka wyjedzie z Wersalu do Weimaru. W przewidywaniu tej podróży na prośbę bar. Lesnera, który upoważniony do utrzymywania łączności między wojskami niemieckimi a delegacją niemiecką przystawiano osobny pociąg złożony z kilku wagonów, w którym mieszczą się urzędnicy biurowi mający umożliwić współpracownikom Brockdorfa pracę w czasie podróży z Wersalu do Weimaru. Dany delegacji niemieckiej czas ma być wyznaczony jak najkrótszy. Członkiem i badaniem odpowiedzi zaimie się 40 członków i sekretarzy delegacji niemieckiej.

Czy także dziennikarze niemieccy wyjadą z Wersalu razem z delegacją jeszcze nie wiadomo. Baron Lesner z częścią delegacji pozostanie w Wersalu.

Ograniczenie siły wojskowej Niemiec.

Paryż, 14 czerwca (PAT) — Havas. Działano radę 4-ach zajmowała się głównie naszymi zmianami, która usiłowała poczynić znowu z propozycjami komisji, której przewodniczący gen. Lesner, a która zajmowała się ustaleniem granic niemiecko-polskich.

Tęsa, pisze, że w sprawie niemieckiej armii w ciągu 3 pierwszych miesięcy po zawarciu pokoju, rzecznik wojskowi ustalili jej siłę na 300.000 ludzi. Naczelny rząd obniżył cyfrę tę na 200.000.

Przodek hr. Rantzau marszałkiem Francji.

L'Excelsior donosi, że jeden z przodków obecnie przewodniczącego niemieckiej delegacji pokojowej hr. Brockdorff-Rantzau'a był marszałkiem Francji. W galerji portretowej w Wersalu wisi portret tego znakomitego wojaka, który był Fochem francuskim za czasów Ludwika XIII. Hr. Juliusz Rantzau walczył z Anglikami na czele wojsk francuskich pod Arras'em, Dole i Hannecourt, nie raz był ranny w walkach za Francję. Dziś jego przodkowie stoł na czele delegacji zwyciężonych przez buławę marszałkowską Focha, którą dzierżył niegdyś przodek hr. Brockdorffa.

Strajk się kończy.

Paryż, 15 czerwca (PAT) — Havas. Strajk w przemyśle przewozowym narodził się po interwencji pana Clemenceau. Praca rozpoczęła się na nowo w przedsiębiorstwach.

Muszą przepuścić Hallerczyków.

Paryż, 16 czerwca (PAT) — Radjo pozn. Marszałek Foch postawił ultimatum władzom niemieckim w sprawie zatrzymania przewoźu wojsk Hiera. Na skutek tego wojskowe władze niemieckie wydały rozkaz aby przewożono dalej wojska Hallera.

Pułk rumuński z jeńców.

Toulon, 16 czerwca (PAT) — Radjo pozn. Osobnym pociągiem wojskowym przybył tu pułk wojska rumuńskiego zabrany w okupowanych miejscowościach niemieckich zśród jeńców rumuńskich. Odesłano go natychmiast do kraju.

Włosi do Niemiec po Zeppeliny.

Rzym, 16 czerwca (PAT) Radjo pozn. „Enza” donosi, że w tych dniach wyjeżdża do Niemiec osoba z komisją techniczną celem zabrańia przysłanych Włochom aeroplanów i Zeppelinów ostatniego typu pojemności 54.000 metr. kub.

Odwrot paniczny bolszewików.

Nauen, 16 czerwca (PAT) W Dzwinsku wybuchła panika wśród czerwonej gwardji. Bolszewicy cofnęli się w stronę Smoleńska.

Ze Stolicy.

Zjazd thugutowców.

Warszawa, 15 czerwca (PAT) — Odbył się tutaj wiec zwołany przez PSL. Przybyło około 3000 włoścjan. Po 7 godzinnych obradach, toczących się pod przewodnictwem p. Tabora, zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję p. Poniatowskiego, domagającą się przeprowadzenia reformy rolnej zgodnie z uchwałą większości komisji sejmowej, wyłączenia wielkich obszarów na cele parcelacji, oddania wszystkich ziem rządowych poduchownych i majorackich.

Parcelacji ma dokonać państwo uwzględniając przede wszystkim potrzeby służby folwarcznej, żołnierzy powracających z wojny i małorolnych. Rezolucja domaga się też upaństwowienia lasów.

W rezolucji p. Rudzińskiego zjazd stwierdził, iż od wprowadzenia w życie żądań owych, zależy utrzymanie spokoju w państwie.

Zjazd wzywa posłów ludowych do spowodowania rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów w razie, gdyby on odrzucił lub wypatrzył zasady reformy rolnej i konstytucji.

Na wniosek p. Dębskiego zjazd wyraził zaufanie posłom klubu sejmowego PSL za jego stanowisko w polityce zagranicznej, złożył hołd Naczelnemu wodzowi i przywódcy ministrów za ich zgodną i owocną pracę nad utrwaleniem niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej, wreszcie na wniosek p. Bagińskiego zjazd żądał niezwłocznie zniesienia stanu wyjątkowego.

Synod ewangelicko-reformowany.

Wczoraj w lokalu gminy przy ulicy Leszno rozpoczęły się obrady synodu ewangelicko-reformowanego w państwie polskim. Na porządku dziennym stoją sprawy ogólniejszego znaczenia, jak np. wprowadzenie zmian, wywołanych warunkami politycznymi, deklaracja w sprawie stosunku do państwa polskiego, deklaracja do sejmiku, wcielenie pod zarząd synodu zborów na ziemiach, obecnie z państwem polskim złączonych, zjednoczenie kościołów ewangelickich w Polsce i na Litwie, wprowadzenie zmian prawodawczych, równouprawnienie kobiet, stanowisko duchownych i in. Liczny udział członków jest spodziewany.

I Zjazd architektów polskich.

Na ostatniem posiedzeniu Koła architektów przy Stow. techników ustalono regulamin trzydniowego zjazdu architektów polskich, połączonego z wykładami programowymi i wystawą polskiej architektury monumentalnej. Zjazd ma na celu osiągnięcie za pomocą uchwał, zastosowanych do miejscowych warunków dzielnicowych, wyrównania różnic w warunkach pracy architektów w możliwie największym stopniu i ustalenia zasadniczych metod działania na przyszłość. Zjazd zacznie się o g. 6 wiecz. czarną kawą w Stow. techników, obrady i prace zjazdu będą trwały dni trzy t. j. 20, 21 22 czerwca r. b. od 10 rano w Stow. techników, wystawę zaś urządzone w kamienicy Baryczków Staro Miasto 32, w Tow. opieki nad zabytkami przeszłości.

Szkoły kadetów.

W celu odpowiedniego przygotowania kandydatów do wyższej uczelni wojskowej, którą będzie w Polsce Politechnika Wojskowa (szkoła przygotowująca oficerów zawodowych wszystkich rodzajów broni), mają być otwarte jeszcze w jesieni r. b. Szkoły Kadetów z kursem nauk 4-o letnim i z obowiązkowym wszystkich wychowanków — internatem. Departament Naukowo-Szkolny zakłada dwie Szkoły Kadetów: jedną w Łobzowie pod Krakowem, drugą w Modlinie pod Warszawą.

Kurs w szkołach tych ma odpowiadać 4-emu wyższemu klasom szkoły średniejpaństwowej, o podstawię przyrodniczo-matematycznej. Abiturjenci szkół kadetów będą mieli, oprócz wszystkich praw, udziału w maturzystom państwowych szkół średnich, pierwszeństwo przy wstępowaniu do Politechniki Wojskowej.

W roku szkolnym 1919-1920 będzie przyjmowaną do szkół kadetckich młodzież na kursa I i II (odpowiadającej V-ej i VI-jej klasie szkół średnich). Wszystkich informacji w kwestjach, dotyczących terminów, kwalifikacji, opłat i innych warunków, związanych z wstępowaniem do szkół kadetów, udziela interesowanym Departament Naukowo-Szkolny (Królewska 2)

Sekeja I-sza, Wydział I-szy pokój nr. 13, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 11-ej do 1-ej po poł.

Wykłady o przetwórstwie owoców i warzyw.

Wyżj wymienione wykłady, urządzone przez Koło przetwórców (T-wo Ogr. Warsa. Bagatela 8) rozpoczną słowem wstępem w dniu 23 czerwca Piotr Hoser. Dalsze wykłady prowadzić będą: Inż. Wł. Bielecki, dr. Jakób Borowski, prof. Wacław Dąbrowski, inż. Paweł Eber, dr. Wł. Klobukowski, inż. Miecz. Rotstein, inż. Stefan Różecki.

Celem tych wykładów jest stworzenie u nas przemysłu przetwórczego i wywołania woi odrendarzy. Zadanie jest tym łatwiejsze, że wojna dała nam już liczny zastęp wielkich i małych przetwórców polaków.

Nabożeństwo za poległych.

Warszawa, 16 czerwca (PAT) — Dziś przed południem w przepełnionej świątyni na placu Saskim odbyło się żałobne nabożeństwo za poległych bohaterów. Na nabożeństwie obecny był pełnomocny minister Francji pan Pralon wraz z adiutantem, generałowie Michaelis i Jacyna oraz wielu oficerów WP. Belweder reprezentował rcimistrz Winiawa Długoszewski. Pienia religijne wykonał chór Lutni oraz soliści opery.

Udział Łodzian.

Warszawa, 16 czerwca (PAT) — Delegacja Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi złożona z pp. Leona Gajewicza i Aleksandra Milkera zaproszona została do udziału w naradach nad konwersją walutową w związku z interesami instytucji kredytu długoterminowego. Narady odbywają się w tow. Kredytowym ziemskim przy udziale delegatów z Poznania i Galicji.

Adam Krechowiecki

(wspomnienie pośmiertne).

Zmarły w nocy z piątku na sobotę we Lwowie, ś.p. Adam Krechowiecki przeżył lat 63 t.j. osiągnął wiek rzadki przy pracy literackiej i dziennikarskiej urodzony w Brzeżanach na Wołyniu po skończeniu w Żytomierzu gimnazjum, a we Lwowie Wydziału prawnego, rozpoczął karierę urzędniczą w Ministerstwie i po pewnym czasie powołany został do objęcia naczelnego redaktorstwa w urzędowym organie we Lwowie w „Gazecie Lwowskiej”.

Na stanowisku tym, bardzo trudnym dla człowieka o wybitnej indywidualności, umiał uspić niejednokrotnie czujność władz i przemycać to, co miało w nas budzić ducha polskości i nadzieję lepszej przyszłości podtrzymywać.

Sam będąc literatem, do utworów swoich zbierając materiały, mając bogate doświadczenie z obserwacji, uświadamiał sobie, iż Polskę wyzwala się również przez danie narodowi możliwości, czerpania pełnymi garściami w krynicy sztuki. Tej sztuce dawał on na łamach prowadzonego przez się pisma miejsce, tą sztuką wskazywał narodowi drogi, któreimi kroczycy należy.

Zapisaną również kartę pozostawia Krechowiecki swojemi utworami w dziejach naszej literatury. Już w 20 roku swego życia daje ujście swojemu talentowi w nowelach; z utworów później pisanych wymienić należy „Zmarnowanych” „Veto”, „Szarego wilka” i „Starostę Zygmuntowskiego”, w którym szczególnie trafnie ujmując ducha czasu.

Prócz powieści Krechowiecki napisał cały szereg studiów literacko-historycznych jak np. o Norwidge, Bohdanie Zalewskim i inne. Ostatnie jego studjum pod tytułem „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy”, oparte na bardzo źródłowych badaniach, wyjaśnia nam działalność Kaczkowskiego i oczyszcza go z zarzutów przypisywanej mu zdrady narodowej.

Talent Krechowieckiego nie zdołał osiągnąć tego poziomu jak talenty naszych największych pisarzy. Musi jednak Krechowiecki jako niepospolity dziennikarz i literat otrzymać zasłużone miejsce w rzędzie twórczych umysłów polskich jako ten, który dorzucił do ogólnego skarbcza twórczości narodowej garść swoich cennych utworów.

Lux.

Refleksje po odczycie.

Odczyt, który wygłosił w Związku Urzędników Miejskich p. A. Remiszewski, na temat „Stanowisko polskiego urzędnika komunalnego w chwili obecnej” sięgł rzeczy wywołując musi pewne wątpliwości i zastrzeżenia.

Smutny, nawet ciężki stan młodej państwowości polskiej, na który słusznie wskazywał prelegent, nie znalazł w jego odczycie dostatecznego oświeślenia.

Wśród urzędników państwowych prócz łapownictwa i biurokratyzmu, o których mówił prelegent, były i są inne jeszcze nie mniej dotkliwe braki, wprowadzające do naszej państwowości okropny zamęt, niezdeterminowanie i brak konsekwencji nawet w liniach najogólniejszych.

Te tak ujemne rysy naszej państwowości powstały przecież nie dawno, ich przyczyny widzimy jeszcze ciągle. Tak, zaprzeczyc nie można, że państwowość nasza wywodzi się wprost od smutnej pamięci Rady Regencyjnej, wywodzi się drogą na Lublin...

Eksperymentalne gabinety pp.: Daszyńskiego i Moraczewskiego głęboko zapuściły korzenie swego oddziaływania na rozwój państwowości polskiej, a najtragiczniejszą jest dla tej państwowości ta okoliczność, że nasz rząd jest dotąd prześladowany przedstawicielami zwolenników kierunku, który przez swoje lawirowanie polityczne prowadzi do osłabiania państwowości polskiej. Nic więc dziwnego, że posługuje się na wszystkich poważniejszych stanowiskach ludźmi tego samego pokroju.

Na całej pewnie kuli ziemskiej nie znajdziemy rządu, który tolerowałby na urzędach przedstawicieli swoich, jakimi są, komisarzy, ludzi zwalczających ten właśnie rząd, a do takich przecież należy, nie szukając daleko, również i komisarz rządowy na pow. Łódzki—nasz wczorajszy szanowny prelegent.

Czy objaw to niezdeterminowania rządu w linii politycznej, czy nadzieja zmniejszenia szkodliwości swych wrogów przez udział w rządach—to kwestja. Bądź co bądź takie warunki, w których przedstawiciele rządu są jego przeciwnikami i celem ich działalności jest właśnie zwalczanie tego rządu, są smutnym udziałem młodej państwowości polskiej.

W zakończeniu swego odczytu, jako potwierdzenie potrzeby rozszerzenia działalności i kompetencji gmin i Rad Miejskich, przytoczył prelegent orzeczenie w tym względzie tak kompetentnego i miarodajnego człowieka, jak burmistrza m. Warszawy d-ra Jana Zawadzkiego.

Zapomniał jednak prelegent dodać, że mimo takiej kompetencji i powagi w kierunku gospodarki miejskiej, d-r Jan Zawadzki, mimo że ołbrzymia większość radnych powołała go na burmistrza m. Warszawy partja P. P. S. którą prelegent reprezentuje, spowodowała że d-r Zawadzki zmuszony był opuścić swoje stanowisko, przez co tak poważnej sily Magistrat m. Warszawy został przez tę partję P. P. S. pozbawiony.

Urzędnik.

Przerwana pieśń.

Coś drży tęsknotą wieczną, niezgłębioną,
Coś jęczy żalem, płacze cichą łzą
I coś się skarży na zemstę spełnioną,
I coś majaczy za wieczorną mgłą;
To znów marzeniem, słodczą wysnioną,
I śpiewnym echem i stubarwną grą
Coś drga, odzywa się z szumiących drzew
To hymny wiosny, to słowika śpiew.

I płynię, płynię potężna pieśń wiosny,
I sączy w duszę mnóstwo rajskich snów...
Młodzieniec duma... a uśmiech radosny
Świadczy, iż roi marzeń przedzie znów.
On czar pojmuje, jego wzrok miłosny
Pada na słońce, prosząc słońce: mów
Niech mówi słońce, niech mi mówi las,
Czym jest to życie, czym jest szczęście i czas

A przed młodzianem kwitną szczęścia kwiaty
Poznał dziewczynę piękną niby cud,
Ach nowe przed nim otworzy się światy:
Żyje wśród blasków i tęczyowych snów,
A nie z rozpaczą, jak ongi przed laty,
Że kłębem wieje jeno życia chłód.

On teraz z życia bierze wonie róż
I w szczęściu bieży do świetlistych źróz:
Dziewcznę z odcieniem miłości tęsknoty
Chwyta z radością wszystkich życia czar,
I upełnienie wszystkie, i pieszczoty

Wielki wiec.

(x) Wczoraj w sali Resursy Rzemieślniczej odbył się wielki wiec w sprawie świętowania niedzieli i świąt. Przewodniczył p. Nowosielski, asesorował p. Bifkowski i pp. Chądzyński, F. Drozdowski i Wisniewski.

Referat wygłosił ks. Józef Gogolewski przybyły z Ameryki, który przedewszystkiem zaznaczył, że wobec zakusów na gwałcenie niedzieli podniósł się głos oburzenia w całym kraju. Jeżeli w Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie większość ludności protestancka i bardzo postępowo, świętuje niedziele ścisłe i surowo, to polacy temniejszej nie powinni pozwolić na łamanie niedzieli.

Następnie ks. G. w referacie swym poruszył sprawę § 93 Traktatu pokojowego, gdzie powiedziano, że konferencja pokojowa w Paryżu postanowiła, by w Czechach, Jugosławii, Rumunii i Polsce żydzi, którzy w tych krajach nazywają się nie obywatelami, a li tylko mieszkańcami, mieli cały szereg przywilejów. By mieli swoje szkoły w języku żydowskim i pod ich wyłączeniem sąsiedem, swoje t.j. dobroczynności, swobodę w używaniu języka swojego sąsiedzi, a więc w sądach, by żadne wybory państwowe nie odbywały się w soboty ani w święta żydowskie i t. p.

Sprawa ta dla nas poważna. Stwarza ona rząd w rządzie, państwo w państwie. Podług tego planu żydzi w Polsce mają mieć swoje własne prawa. Obywatele polscy mają ponosić ciężary państwowe, a mieszkańcy kraju polskiego—żydzi mają korzystać z przywilejów. Sprawa ta jest nad wyraz drażliwa, bo pozwala Lidze narodów t.j. państwowym obywatelom wtrącać się do spraw naszych wewnętrznych. Takie wtrącanie się przebiega lub później z natury rzeczy musi doprowadzić do nieporozumienia, do ataku, a w końcu wywołać zatargi i nieścisłości, które mogą zaburzyć wszystkie nasze plany i zamierzenia.

Dalej prelegent stwierdza, że na całym świecie znajduje się do 18 milionów żydów. Również dla nich jest Ameryka. Tam bardzo wielu z nich doszło do wielkiego bogactwa; niektóre rodzaje handlu wyłączają dla żydów, większa część pracy od nich należy, do 40 procent naukowców w szkołach publicznych w Now-Yorku jest żydów.

Dziś po miastach naszych jest pełno Francuzów, Anglików i Amerykanów którzy za przewodników swoich używają żydów, urabiających im opinię o polakach jako o barbarzyńcach. Dodać do tego należy że prasa nasza powinna utworzyć specjalne biuro, któreby informowało zagranicę o robocie żydowskiej wśród nas i ich nadużyciach.

Przez rezolucję na wiecach i protesty możemy wykazać całą niesprawiedliwość § 93.

Gdyby wszystkie protesty nasze nie osiągnęły celu i § 93 Traktatu miał się stać prawem, wprost zabijał nas, posłanik nam jeden i ostateczny środek, którym jest hasło „Swój do swego” t.j. że wszyscy i wszystkie mamy kupować od Polaków.

Odczyt ks. Gogolewskiego przyjęto gromkimi oklaskami.

Następnie przemawiał poseł Wróblewski.

Poseł Szybillo który zgodnie wskazywał że należy się bronić silnie przed szachownością

się żydowską. W końcu nawoływał do p pierania w łodzi pism polskich, jakimi są „Straż Polska” i „Rozwój”.

Po przemówieniach uchwalono odczytaną przez przewodniczącego rezolucję w sprawie obowiązkowego samykania wszystkich sklepów w niedziele i święta. Rezolucja ta przesłana będzie do Sejmu.

Przed zamknięciem wiecu zebrani odśpiewali „Rotę” Kołomyjskiej.

Co słyhać nowego?

— Z Rady Rzemieślniczej.

(k) Wczoraj w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego pod nr. 117 odbyło się posiedzenie Rady Rzemieślniczej łódzkich cechów, w liczbie 44 osób. Przewodniczył prezes p. Drozdowski w obecności asesora Rabego i sekretarza Jasiaka. Prezes Rady p. Drozdowski stwierdził, iż członkowie Rady nie interesują się sprawami rzemieślniczymi nie przybywając w należytej liczbie na posiedzenia, wobec czego zgłosił rezygnację dotychczasowego zarządu (prezydium) Rady.

Do prezydium Rady Rzemieślniczej weszli jako prezes marszałek ceremonii cechów rzemieślniczych, p. Franciszek Klinowski, który otrzymał największą liczbę głosów, 38, oraz członkowie: Majewski, Dawidczyński, Suwalski, Mikszewski, Leśniewski, Rolik, Trenkler, Adamkiewicz i Osifski. Podział mandatów nastąpi w piątek.

— Bezpłatne pozwolenie na broń.

(x) Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło podwładnym władzom, aby urzędnikom leśnym i funkcjonariuszom straży leśnej wydawały bezpłatne pozwolenia na noszenie broni palnej (rewolwerów, karabinów, dubeltówek).

— Sokół.

(x) Od wczoraj (poniedziałku) Łódzkie Gaiardo „Sokoła” przeniosło ćwiczenia gimnastyczne z lokalu przy ul. Nawrot 23 do parku „Źródlika” przy Wodnym Rynku.

Ćwiczenia drużyn łaskolskich odbywać się tam będą stale w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 7 wieczorem do zmierzchu.

— Wystawa pamiątek wojennych.

W niedzielę o godz. 1 w południe otwarta została w domu przy ul. Piotrkowskiej 107 wystawa pamiątek wojennych zorganizowana przez Tow. pom. dla żołnierza polskiego. Wystawa przedstawia się bardzo interesująco. Szczególnie na uwagę zasługują: mapy oryginalne bitwy pod Łodzią znalezione w sztabie niemieckim, oraz ciekawe kolekcje zebrane przez „Ligi kobiet” p. Głuchowskiego i Koźmińskiego.

Jutro wystawa zostanie znacznie powiększoną, pomiędzy innymi będą wystawione ciekawe przedmioty z frontu ukraińskiego. Wystawa otwarta będzie przez tydzień od g. 10-ej rano do 7-ej wiecz.

— Dochód z pokazu tanków.

(x) Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego osiągnęło z pokazu tanków w parku ks. Józefa za bilety wejściowe sumę 18,000 marek, przy wydatkach wynoszących zaledwie kilka marek.

— Zjazd przedstawicieli cechów kominiarzy.

(x) Na dzień 26, 27 i 28 b. m. zapowiedziano w Łodzi zjazd przedstawicieli cechów kominiarskich całej Rzeczypospolitej Polski, a udziałem zarówno majstrów, jak i czeladników kominiarskich.

Zjazd odbędzie się w sali Resursy Rzemieślniczej (Dom Kilińskiego) i ma na celu sprawę założenia związku krajowego oraz poprawę bytu materialnego.

— Zebranie u lekarzy.

(r) W środę 18 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w T-wie Lekarskim Łódzkim przy ul. Andrzeja nr. 3, zebranie lekarzy. Na porządku dziennym: 1) o chorobach śródpiersia, 2) pokazy.

— Zamachy samobójcze.

(k) W ciągu dni ostatnich popełniono następujące zamachy samobójcze: przy ul. Widzewskiej nr. 107 usiłowała otruci się sublimatem Józefa Sobieska, przy Nowo-Targowej 8 Leon L. bez zającia, kwasem karbolowym, przy Wólczańskiej 61 żona urzędnika Antonina Gradzik, sublimatem, wreszcie dostarczona do szpitala Poznańskich 31-letnia bez zającia Bronisława Kwiatkowska, kwasem octowym.

Pod kołami samochodów. Przy rogu ul. Piotrkowskiej róg Zawadzkiej samochody przejechały 15-letnią syna murarza Wiktora Popielatego ze Zgierskiej 11 i 66-letnią Jatkę Kac ze Średniej 103.

— Pożar.

(x) Wczoraj rano spaliły się dwa domy w Karolewie, przy ul. Wileńskiej nr. 5 i 7, należące do wdowy Matyldy Hochlinger.

Straty wynoszą kilkaset tysięcy mk. Na ratunek wzywano z Łodzi 3 oddziały straży ogniowej, dzięki której ogień nie przenósł się na sąsiednie budowle. Przyczyna pożaru niewiadoma. Ofiar w ludziach nie było.

— Aresztowanie popisowych.

(x) Wczoraj policja łódzka aresztowała 18 popisowych, którzy ukrywali się przed poborem wojskowym. Odesłano ich do K. U. W.

— Aresztowanie paskarza.

(x) Na rogu Zawadzkiej i Piotrkowskiej zatrzymano Zdzisława Rosenterna, przy którym znaleziono 2,000 sztuk papierosów. Policja skonfiskowała papierosy odesłając do urzędu walki z lichwą.

— Aresztowanie zbiegła.

(x) Policja aresztowała wczoraj w domu przy ul. Pańskiej nr. 111 Bolesława Freja, który zbiegł z więzienia przy ulicy Miłsza.

Teatr, muzyka i sztuka.

Nadscenka literacka.

— Dziś zatem rozpoczyna cykl występów w teatrze „Casino” warszawska nadscenka literacka. W inauguracyjnym przedstawieniu biorą udział pp. Bańkowska, Bańkowski, Domański, Kłodowska, Wł. Lin, Ochrymowicz, Sznarowska, Skonieczny, Turońska, Wandyczowa. Zainteresowanie przedstawieniem nadzwyczajne.

Bierze rozkosznie niby szczęścia dar,
Koblerzec do stóp ścięte się jej złoty,
Utkany z wizji i świetlistych mar.

Hej przed nią słońce, rozkosz, kwiaty, wóń,
Hej przed nią szczęścia niezgłębiona toń!

Coś drży tęsknotą wieczną, niezgłębioną,
Coś jęczy żalem, płacze cichą łzą,
I coś się skarży na zemstę spełnioną,
I coś majaczy za wieczorną mgłą;
To znów marzeniem, słodczą wysnioną,
I śpiewnym echem i stubarwną grą,
Coś drga, odzywa się z szumiących drzew—
To hymny wiosny, to słowika śpiew.

Młodzieniec duma... nagle obraz znika
I spływa szczęście gdzieś w nieznana dal
Uczucie smutku serce mu przenika,
Na harle duszy dźwięczy bolesć, żal
I nie nie słyszy, krom śpiewu słowika,
I nie nie widzi, prócz spienionych fal
Pobudka wzywa go na krwawy bój,
O wiośnie kona snów złocistych rój.

Coś drży tęsknotą wieczną, niezgłębioną,
Coś jęczy żalem, płacze cichą łzą,
I coś się skarży na zemstę spełnioną,
I coś majaczy za wieczorną mgłą;
To znów marzeniem, słodczą wysnioną,
I śpiewnym echem i stubarwną grą,
Coś drga, odzywa się z szumiących drzew—
To hymny wiosny, to słowika śpiew.

W wieczornej ciszy słyhać szepł rozmowy;
Szelest sukienki, szczerzy uścisk rąk,

Wśród kiści bzuwanych lśnią się warkocz pływ
I pocałunków kwitnie świąt...
Widać ku sobie pochylone
Jakoby wiosny wonne kw.

Poezja spływa w głąb wybranych dusz,
I cichnie groza nadechodzących burz.

Poszedł po czułych słowach pożegnania,
Poszedł za wolność przelać drogą krew
I pierwszą kulą zmusza do rozstania
Się isiot bratnich, wznieca bogów gniew,
Niwaczy wielkie cele i zadania,
Tworzy rozpacz, tęsknot, żalów siew.
Na polu jęki, złowrogi świst kul,
Na ziemi polskiej kwitnie cichy ból.

Coś drży tęsknotą wieczną, niezgłębioną,
Coś jęczy żalem, płacze cichą łzą,
I coś się skarży na zemstę spełnioną,
I coś majaczy za wieczorną mgłą;
To znów marzeniem, słodczą wysnioną,
I śpiewnym echem i stubarwną grą,
Coś drga, odzywa się z szumiących drzew—
To hymny wiosny, to słowika śpiew.

Dziewczę rozpacza, szlachę, we łzach tonie,
By smutek przetrześć, braknie na to sił,
Cisnie do pierśi rozpalone dłońce,
Patrzy na miejsca, gdzie on dawniej był,
Próżno ży roni, próżno tuli skronie:
Już nie powróci, ten co o niej śnił.

Dziewczę swą górkę tuli w wonne bzy
Po kiściach bzuwanych płyną gorzkie łzy...
Coś drży tęsknotą wieczną, niezgłębioną,
Coś jęczy żalem, płacze cichą łzą

I coś się skarży na zemstę spełnioną,
I coś majaczy za wieczorną mgłą;
To znów marzeniem, słodczą wysnioną,
I śpiewnym echem i stubarwną grą
Coś drga, odzywa się z szumiących drzew—
To hymny wiosny, to słowika śpiew.

W tym moc tajemna do duszy wstępuje,
Wszak łzami tylko niepodobna żyć.
Dziewczę projektuje jakieś nowe snuje,
Sanitarjuszka postanawia być.
I już w szpitalu rannych opatruje,
I już dla innych wije szczęścia nić.
W pracy upływa szereg nowych dni,
Dziewica ciągle o swym lubym śni.

Walka się wzmacza, wróg naciera z mocą
Na polu jęki, świst, granatów huk.
W tym wieść straszliwa rozszala się nocą;
Granat uderzył i w szpitalny próg,
Zabił dziewicę, co biegła z pomocą
Cierpiącym braciom, których ranił wróg.
W błękitał szczęście, upojenie, czas
Na ziemi jęków, szlochów ludzkich gwar.

Coś drży tęsknotą wieczną, niezgłębioną,
Coś jęczy żalem, płacze cichą łzą
I coś się skarży na zemstę spełnioną,
I coś majaczy za wieczorną mgłą;
To znów marzeniem, słodczą wysnioną,
I śpiewnym echem i stubarwną grą,
Coś drga, odzywa się z szumiących drzew—
To hymny wiosny, to słowika śpiew.

Ludwika Gurynowiczówna.

Teatr Polski.

Występy Al. Zelwerowicza

"Pan Posel" komedia w 3 aktach M. Fijałkowskiego odegrana będzie dziś po raz pierwszy w Łodzi. Bohaterem komedii jest poseł wiedeński, — środowiskiem — nowicjusz obywatelsko-polityczny ludu polskiego, — idea odróżnienia, — idea w życiu publicznym pod patronatem demokracji, — idea szlachetności. Rolę tytułową odegra Al. Zelwerowicz, wspaniały w tej postaci. Przedstawienie dzisiejsze zaliczyć można do widowisk na ciekawszych w sezonie i ze względu na nową oryginalną sztukę, i ze względu na występ znakomitego gościa.

Jutro wznowienie krótkowilli P. Gault "300 dni" z udziałem Al. Zelwerowicza.

Z ruszu wydawniczego.

Dr. Wł. Dobrzyński: „Polityka osiedleńczo-mieszkaniowa w zastosowaniu do potrzeb Polski (Warszawa, nakład ministerjum zdrowia publicznego).

Dr. J. Kowalczyński: „Wyniki ankiety ministerjum zdrowia publicznego z d. 15 lipca 1918 r. w sprawie mieszkań niezajętych w miastach na terenie b. Królestwa Kongresowego.” (Warszawa, nakład ministerjum zdrowia publicznego).

Broшура wykazuje, że naogół miasta kraju naszego są przaludnione,

bo w wielu miastach panuje nader dotkliwy głód mieszkaniowy, że tylko 18 miast posiada mieszkania wolne (przeznaczane są to miasta przemysłowe, zwłaszcza Warszawa — 30.961 i Łódź — 30.292 mieszkań wolnych), upatruje przyczyny zmniejszenia się ludności wielkich ośrodków przemysłowych w zastoju w przemyśle, przewiduje wzmnożenie się potrzeb mieszkaniowych i przytacza doraźne środki zaradcze, zalecone miastom przez ministerjum zdrowia publicznego.

Kronika zamiejscowa.

Zgierz.

Popis w szkole dokształcającej.

Dnia 10 b. m. odbył się popis i uroczyste zakończenie pierwszego roku szkolnego w Szkole dokształcającej dla młodzieży, pracującej w rzemiośle, handlu i przemyśle. Czynne były klasy wstępne i pierwsze, do których uczęszczało na początku roku 60 uczniów; liczba ta w końcu roku spadła do 37. Promowano 17 uczniów do klasy drugiej i 7 do klasy pierwszej. Wydatki wyniosły mk. 5,616 85 f., wpływy mk. 4,573 50 f., niedobór mk. 1,043 25 f. W klasach wstępnej i pierwszej wykładane były: religia, język

polski, rachunki, geometria, rysunek zawodowy i odręczny, rysunek geometryczny, kaligrafia, śpiew chórally. W klasach drugiej i trzeciej prowadzona będzie nauka chemii i fizyki, towaroznawstwa, rachunkowości, kalkulacji rzemieślniczo-handlowej i t. p. Kierownikiem szkoły jest p. J. St. Cezak, nauczycielami pp. ks. Gajewicz, M. Lewandowski, St. Miller, K. Podgórski, W. Wiczorek.

Zebrani na popisie przedstawiciele rzemiosła, handlu i przemysłu z zadowoleniem obejrzyli wystawę prac uczniów z dziedziny rysunku, geometrii, języka polskiego i rachunków, podziwiając prace jednostek naprawdę utalentowanych.

(x) Odbyło się ogólne zebranie Stow. właścicieli nieruchomości pod przewodnictwem p. Jana Martyńskiego. Sprawozdanie z działalności Stow. za rok 1918 przyjęto.

Do Zarządu wybrani zostali pp.: F. Lebrocht, J. Martyński, M. Hertel, S. Kosmański, W. Kurowski, J. Gliśman.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: J. Kausik, E. Wiczorek, R. Lubnan.

GIEŁDA.

Warszawa, 16 czerwca.
Wart. kup. Żąd. Posz.

6% oblig. m. stoł. 2.70 205 195
Warsz. 1915/16

6% obligacje m. stoł.	Warsz. 1917, 100 m.	2.75
5% obligacje ban. ziem.	za mk. 100	0.96.4 103 97
4 1/2% listy zast. ziem.	A i B.	4.34.6 206 196
4% listy zast. ziem.	A i B.	3.86.3
5% listy zast. m. Warsz.	po 300 i 1000	2.08.1 206 196
4 1/2% listy zast. m.	Warsz. 3000 i 1000	1.87.3 190 180
Rb. carskie a 100		117.50-116.25
Rb. dumskie po 1000		63.50-25.00.25
Korony		53.80-53.20
Funt sterlingi		77.00-25.50
Dolary		18.00-18.75

Dopełniono transakcji.

5% oblig. Banku ziem.	za mk. 100	99.75
4 1/2% listy zast. ziem.	A i B	198.75-50.25.00-50-75
listy zast. m. Warsz.		
5% 3000 i 1000.		200.00.75-201-00.25-200.75

Ofiary.

Beziemiennie składa 100 mk. na Tow. Pomocy dla Żołnierza Polskiego.

Wielki Dziennik Polityczny „Gazeta Warszawska“

(najstarszy dziennik polski, założony w roku 1774) wychodzi po wojnie w rozszerzonych ramach.

Organ życia narodowego, niezależny, pierający swój byt jedynie na swej wziętości w szerokich masach narodowych.

Obejmuje wpływem oraz informacją wszystkie dziedziny. Źródłowe wiadomości polityczne.

Szczególne baczenie na życie gospodarcze i kulturalne. Literatura i Sztuka

(przy współpracy najwybitniejszych pisarzy.

SKŁAD REDAKCJI:

Zygmunt Wasilewski (nacz. red.), Józef Hłasko, Bohdan Wasilutynski, Władysław Jabłonowski, Wacław Kryński, Mieczysław Trajdos, Przemysław Mączewski, Ludomir Komierowski, Stanisław Pieńkowski, Stefan Godlewski, Kazimierz Wierzyński, Bolesław Międzydłocki, Aleksander Markowski. Wydawca Mieczysław Niklewicz.

Od listopada r. 1918 po wznowieniu pisma pisali dotąd w „Gazecie Warszawskiej”, oprócz członków redakcji, p.p.: Bartoszewicz Joachim, Brzezinski Cz., dr. Bronowski Sz., profesor Chojecki Artur, Cwaliński Feliks, Czerolewski Wacław, ks. Czetwertyński Seweryn, prof. Dubanowicz Edward, Diehl Józef, Emlinowicz Ludw., Gawita-Gawronski Fr., adw. Godlewski St., Godlewski Feliks, Gliński Kaz., Głabinski Stan., Hłanowiczówna J. K., Jankowski Józef, prof. Kalenbach J., Karpiński Stanisław, Kłosiński Marjan, Koźmowski Józef, W. Kozłowski, ks. Kozłowski Jan, Kozłowski Jan, Młazewski Stan., pułk. Matuszko, Muttermilch Wacław, Makuszyński Kor., Majewski Erazm, Maryński Antoni, Nowodworski Fr., Nowiadomski P., Nitman Karol, Oppman Artur, Panek Piotr, Perzyński Włodz., Piłkowski Henryk, dr. Polak J., Bożawola-Poznański M., Rosinkiewicz Kaz. (Rojan), Smolarski M., Stabrowski Kaz., Swiderska Alina, Szpyrkówna M., prof. Stępnicki St., Świętochowski Al., prof. Sobieski W., Grzymała-Siedlecki Adam, Wierzyński Hieronim, Wolska Maryla, Zagórski Włodz., Zdzichowski Jerzy i w. in. (około 140 osób). Prenumerata wynosi miesięcznie mk. 5.50.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 5. Tel. red. 275-II, admin. 26-58.

Ogłoszenie.

Wydział Handlowy Sejmików, Łódzkiego Łaskiego i Brzezinskiego w Łodzi, podaje do wiadomości, iż posiada na składzie

1,500 rolek papy „Ruberoid“

różnych rozmiarów.

Reflektanci zechcą się zgłaszać do biura przy ulicy Aleje Kościuszki nr. 14, pokój 69.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę, dnia 18-go czerwca 1919 roku odbędzie się następująca licytacja za gotówkę:

Miedzy godz. 9 — 12 przed południem:

Ulica Cegielińska nr. 54 — szafa z lustrem, umywalka, ul. Piotrkowska nr. 66 — biurko, szafa, 2 stoliki, przesto, ul. Piotrkowska nr. 85 — kredens, ul. Cegielińska nr. 19 — lustro, ul. Cegielińska nr. 22 — szafa z lustrem, ul. Nowo-Cegielińska nr. 7 — kredens, bi. rko, szafa, ul. Nowo-Cegielińska nr. 18 — otomana, kredens, ul. Nowo-Cegielińska nr. 24 — szafa, 2 kapy pluszowe.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 16 czerwca 1919 r.

Zapisy na członków
Oddziału Łódzkiego
Związku Chrony mienia Polaków
poszkodowanych na terytorium b. ces. Rosyjskiego
przyjmuje się codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od 4 — 7 po południu w lokalu Stowarzyszenia fabrykantów i kupców m. Łodzi, Pasaż-Majera № 5.

MLECZARNIA i CUKIERNIA „OLIMPIA“

(w parku miejskim Sienkiewicza)

Wyśmienite obiady i kolacje z trzech dań 4 mk., z czterech 6 mk. Kuchnia obecnie pod kierunkiem kucharza paryskiego p. Coillat. Polecając się względem Sz. Publiczności pozostaje Z poważaniem: Bolesław Stankiewicz.



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Ważne dla pp. lekarzy i szpitali.

Nadeszły świeże francuskie bougie jedwabne z ołowiem i katetery fabryki „Bouissere“ w Paryżu.

Maszynki i ostrza Gillette, oraz mydła Johnson's.

TRAWIENIE reguluje i usunąć ZGAGĘ „Digestives Russyana“

(pastylki sodowo-pepsynowe)
wyrobu labor. farm. „Ap. Kowalski“ Warszawa
Cena pudełka Mk. 2.50 fen. Sprzedaż w aptekach i składach aptecz. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Precz z papierosami i cygarami!
Używajcie NIEPAL B. Kłaskiego, Warszawa, tylko pastylki Marzalewska № 60 z marką „SŁON“.
Cena pudełka Mk. 6.—
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

TYGODNIK

„ROZWÓJ“

poświęcony unarodowieniu życia polskiego we wszystkich dzielnicach.

Od 1-go czerwca wychodzić będzie w soboty w powiększonej objętości.

Komitet redakcyjny

stanowią pp.: Marja Buyno Aretowa, dr. Tadeusz Dymowski, Wacław Kryński, inż. dr. Gabriel Mozdzyński, Stanisław Pieńkowski i inż. Stefan Smoleński. — Redaktor Stanisław Pieńkowski i sekretarz Wacław Kryński.

Cena przedpłaty: rocznie 45 mk., półrocznie 23 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk. 50 fen. Oddzielny zeszyt 1 mk. 50 fen.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żorawia № 2.

Do prania bluzek „Zadanie wszędzie”
i robot ręcznych używaj „Zadanie wszędzie”
wszystkich

Dziś pierwszy **CASINO** gościnny występ Artystyczno-Literack. zespołu z Warszawy.

Program № 1.

C z ę ś ć I.

Pieśń wojenna francuska, Quand Madelen, wykona orkiestra.
Prolog słowa Peera, wypowie S. Tureńska.
Taniec „One Step”, odt. Kłówna i Kociubińska.
Wizja szyldwachy, słowa S. Ratolda, odsp. W. Ochrymowicz.
„Taniec Wschodni”, odt. M. Sznarowska primabalerina Op. Warsz.
„O warszawiankach”, humoreska, odsp. T. Wandyczowa.
„Jadło” z Ameryki”, słowa Mira, odsp. H. Domański.

Prezentacja W. LIN.

Kierownik Lit. art. W. LIN.

Tańce układu baletmistrza F. BĄKOWSKIEGO

C z ę ś ć II.

„Ali Baba”, wykona orkiestra.
„Madame Ninon”, słowa Tuwima, wyp. S. Tureńska.
„Wiwat łodzianie”, słowa W. Lina, odsp. W. Lin.
„Rekonesans małżeński”, wykon. Wandyczowa i Ochrymowicz.
„Taniec niedźwiedzi”, odt. M. i F. Bąkowsky.
„Symcha Pedagog”, wypowie Cz. Skonieczny.
„Tercet partyjny”: T. Słaza, Bolesław W. Lin, Endek H. Domański,
(Pepesowiec Cz. Skonieczny).
„Przebudzenie się wiosny”, odt. Kłówna i Kociubińska.

Orkiestra pod dyrekcją Leona KANTORA.

Akompanują Marek SZYMKIEWICZ.

Początek przedstawień o godz. 7 i 9.15 wieczór

Zmiana programu w sobotę.

Kasa zamawiań czynna codziennie od godz. 11 do 1 i od 5 po poł.

Dziś Premiera!

GRAND-KINO

Piotrkowska № 72.

Poraz 1-szy w Łodzi!

LIDJA BORELLI RAPSDJA SZATAŃSKA

Nad program: „Walka powietrzna hydroplanów włoskich”

Początek przedstawień: pierwszego o 6 ej ostatn. o 9 i pół.

wszechświatowa sława w wielkim arcydziele
w 4-ch cz. włoskiej wytwórni „Cines” p. t.

Dziś premiera

ODEON

Dziś premiera

Niebywały dotychczas obraz z życia finansjerji i giełdżarzy
amerykańskich p. t.

„CZŁOWIEK CZYNU”

Dramat detektyw w 6-ciu aktach.

W rolach głównych:

Mariette Dupont i Joe Janings.

Początek przedstawień codziennie o godzinie 4-ej min. 30 po południu.

Hotel p. f. Manteuffla

Pierwszorzędna Polska Restauracja
wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne
wina pierwszorzędnych domów po cenach oby-
watelskich.

wł. J. Petrykowski,

Codziennie Trio Rychtera.

Tytoniu

rozsada (flance) odmi-ny
mieszane, do sprzedania w
składach nasion L. Jasni-
skiego w Łodzi, ul. Andrze-
ja nr. 10 i w Bechycu.

Ważne dla
piekarzy i gospodyń

Drzewo opałowe po ce-
nach przystępnych mo-
żna nabyć na
ul. Sw. Anny № 10.

Dr. Brzozowski

powrócił
ul. Piotrkowska 55.

Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów,
wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8,
Panie 5—8.

Dr. W. STANISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg mocz-
owych i weneryczne.

Przyjmuje od 4—6.

Przejazd № 40 m. 7

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne
(specjalnie żółdka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 130
Od 8—11 r. i od 5—7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od
6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

Opłószeni orobnie.

A. A. A. Rzecz najtańszej
sprzedaje H. Srebrnik, w Łodzi, Piotrk. 34, 2
piętro front. Lokiet tow. wełn.
na Ubrania uczniows. „ 30 „
na Męskie i skautows. „ 35 „
na Dziecinne „ 14 „
na Spodnie „ 20 „
na Kamizelki sztuczki „ 25 „
na Palt „ 28 „
na Suknie i kostjomy „ 15 „
na Białki wełniane „ 8 „
Alpaga i caji duby „ 20 „
Szweloty „ 17 „
Chustki „ 18 „
H. Srebrnik, Piotrkowska
34, front 2 piętro.

Belgijski, migrenę
nerwalgiję usuwają
znane proszki Migrano-
Nervosin z kuguc-
kiem Apteki, składy a-
pteczne. 322—1

A. A. A. Obrączki złote od 40
m. 100, m. 200, m. 300, m. 400,
kolczyki, duży wybór, gwa-
rancja za złoto 56 próby, zegary
ścienne, zegarki, najtańiej bo
w mieszkaniu prywatnym. Jan Pla-
cek, ul. Brzezińska 10.

Potrzebna osoba inteligentna
do zarządu gospodarstwem do-
mowym u pojedynczego mężczy-
zny będącego na stanowisku.
Oferty z podaniem wieku i prze-
biegu życia składać w Adm. „Stra-
ży Polskiej” pod nr. 40426.

Potrzebny uzdolniony sekre-
tarz dla Towarzystwa Rolni-
czego w Łasku, wynagrodzenia
500—600 marek miesięcznie. Oferty
składać w Adm. „Straży Pol-
skiej” dla W. K.

Francuskiej konwersacji
udziela młoda francuzka. Wi-
dzawsza 128, 1 of, 2 piętro, m. 41.
zastać można o 5 popoł.

Antoni Łuczyński, ul. Przędzal-
niana 36, zgubił kartę węglową

Emilia Szaner, ul. Główna 37,

zgubiła paszport niemiecki wy-
dany w Łodzi, oraz kartę węglową

E. Jasz Sośnowski, ul. Dąbrows-
ka 16, zgubił książeczkę legi-
tymacyjną na chleb dla 6 osób.

E. Jasz Sadza, ul. Gubernatorska
nr. 32, zgubiła kartę węglową.

E. Bauer, ul. Rozwadowska nr. 1

zgubił kwit kaucyjny za nr.
2781, na 30 mk., wydany z Tow.
Elektr. Głw.

M. Janna Kalowska zgubiła kar-
tę węglową.

Paulina Szmeleer, ul. Nawrot 98

z ubita kartę węglową.

Szczepan Osiewala zgubił pasz-
port niemiecki, wydany w m.
Łodzi.

Wawrzyniec Sokal, ul. Francis-
kańska 61, zgubił kartę we-
glową.

Zagubił paszport niemiecki wy-
dany w Łodzi na imię Marji
Rydyger.